

Artykuł - Połów kontra przyłów



Podczas prowadzenia połowów rybackich bardzo często zdarza się, że w sieci łapane są gatunki inne niż docelowe. Gatunki wchodzące w skład takich połowów określa się mianem przyłowu i oprócz ryb są to również ptaki, ssaki oraz skorupiaki. Z wielu przyczyn, głównie w wyniku istnienia pewnych mechanizmów ekonomicznych oraz niedoskonałości prawnych, rybacy na całym świecie wyrzucają martwy już przyłów z powrotem do morza. Takie odrzuty to kolejny problem rybołówstwa, również na europejskich akwenach morskich. Nikt nie jest w stanie określić prawdziwej skali odrzutów, pewnym jednak jest, że sam fakt ich występowania niezwykle negatywnie wpływa na funkcjonowanie ekosystemów morskich. Populacje niektórych ryb oraz innych organizmów podlegają zdecydowanemu i niepotrzebnemu osłabieniu. Ponadto dochodzi do oczywistego marnotrawienia zasobów morskich. Obok połowów nielegalnych, nieraportowanych i nieregulowanych (IUU), kwestie skutecznego zapobiegania przyłowom oraz ograniczania odrzutów wymagają szybkich i zdecydowanych działań europejskiej administracji rybackiej.

Jak już wspomniano, dokonywanie niepożądanych przyłowów i ich odrzucanie skutkuje marnotrawstwem cennych dla społeczeństwa zasobów. Odlów zbyt dużej ilości młodocianych i niewymiarowych osobników gatunku docelowego – który również zalicza się do przyłowu - powoduje, że w przyszłości możliwości połowu danego gatunku staną się mniejsze, ponieważ złowione młode osobniki nie będą już uczestniczyły w tarle. Łowienie i odrzuty niepożądanych gatunków ryb, skorupiaków, ptaków morskich lub ssaków wywierają szkodliwy wpływ na morski ekosystem, ponieważ niekorzystnie oddziałują na różnorodność biologiczną danego akwenu. Poza tym takie połowy nie przynoszą żadnych korzyści społeczeństwu. Warto podkreślić, iż wyrzucanie niepożądanych gatunków z powrotem do morza nie ogranicza skali problemu, ponieważ większość organizmów po złowieniu i odrzuceniu jest już martwa lub ma małe szanse na przeżycie w morzu. Dlaczego zatem przyłowu istnieją i dlaczego wciąż dokonuje się odrzutów? Opowiedz na te dwa podstawowe pytania nie jest prosta i składa się na nią wiele, często skomplikowanych czynników. Stosowanie nieodpowiednich narzędzi połowowych oraz narzędzi o małej selektywności oraz prowadzenie połowów w obszarach występowania dużej ilości ryb niewymiarowych i gatunków innych niż docelowych – oto główne przyczyny przyłowu. Natomiast względy ekonomiczne, a także błędy w obowiązujących przepisach z zakresu rybołówstwa prowadzą do odrzutu niepożądanych, a złowionych już organizmów morskich. Gatunki stanowiące przyłów, mogą mieć niską wartość rynkową lub ich wyładunek jest zabroniony przez prawo. Wobec takiej sytuacji rybacy wolą lub wręcz muszą odrzucić przyłów by uzyskać w ładowni miejsce na pożądaną przez nich gatunek docelowy. Okazuje się, że podstawowy i niezbędny system w rybołówstwie jakim jest limitowanie połowów za pomocą TAC, niestety w sytuacji stosowania obecnych przepisów, również skłania rybaków do odrzutów. Dzieje się tak jeżeli złowione ilości pewnych gatunków przekraczają kwotę połowową, a kwota dla innych gatunków jest wciąż niewykorzystana.

Co należałoby więc zmienić? W niektórych rodzajach rybołówstwa w Norwegii, Islandii, Kanadzie i Nowej Zelandii podjęto działania polegające na zakazie odrzucania gatunków handlowych, zmierzając do ograniczenia niepożądanych przyłowów. Jednak system ten nie do końca zdaje egzamin w momencie gdy wykonywane połowy składają się z mieszanych gatunków, a właśnie takie w głównej mierze prowadzi się na wodach europejskich. Dlatego też ograniczenie niepożądanych przyłowów i stopniowa eliminacja odrzutów w rybołówstwie europejskim wymagają połączenia kilku instrumentów zapobiegawczych. Obok całkowitego zakazu odrzutów ryb i skorupiaków, istniejące środki zarządzania, które obecnie stanowią zachętę do dokonywania odrzutów przy połowach mieszanych, trzeba poddać przeglądowi, a ich stosowanie zweryfikować. Dobrym pomysłem jest połączenie TAC ze środkami służącymi do ograniczenia nakładu połowowego, co w rezultacie doprowadziłoby do zakończenia połowów w przypadku, gdy niewyczerpane jeszcze kwoty obejmują tylko kilka z poławianych gatunków. Ponadto warto byłoby opracować mechanizmy umożliwiające pewną elastyczność i transfer kwot w połowach mieszanych. Trzeba w pewnym kontrolowanym stopniu zalegalizować możliwość wyładunku ryb niewymiarowych, ustanawiając przy tym maksymalny możliwy przyłów dla różnego rodzaju rybołówstwa i minimalną liczbę ryb przy wprowadzaniu do jej obrotu (z przeznaczeniem do spożycia przez człowieka). Poza tym należy zachęcić sektor rybołówstwa do opracowywania i stosowania selektywnych narzędzi połowowych, zastosować doraźne zamykanie obszarów połowowych w trybie pilnym, a także obowiązek zmiany łowiska.

Rozwiązanie problemu przyłowu i odrzutów jest skomplikowane, wieloaspektowe i z pewnością należy poświęcić mu wiele uwagi. Niemniej jednak wydaje się, że zamiast wprowadzenia szerokiego zbioru uregulowań technicznych, lepiej zastosować podejście oparte na maksymalnym dopuszczalnym wpływie działalności połowowej. Mądra zmiana przepisów i zakaz odrzutów musi skłonić sektor rybołówstwa, przede wszystkim rybaków do podjęcia działań na rzecz unikania niepożądanych przyłowów. Wszak wszystkim powinno zależeć na tym by połowy nie wpływały negatywnie na środowisko, a ryb było zawsze pod dostatkiem zarówno w morzu jak i na talerzu.

R.Brzeziński